

## Ciepło z biomasy!

Motto

**Czy dla czystego powietrza jesteśmy gotowi marznąć w naszych domach?**

Problem „złego powietrza” nie dotyczy tylko wielkich miast. Okazuje się, że w kraju mamy poważny problem z zanieczyszczonym powietrzem także w małych miastach i na wsi. Co gorsza, problem dotyka nawet miejscowości uzdrowiskowych. Bez zmiany w racjonalny sposób tego stanu rzeczy, żadnej rewolucji w sferze dobrego powietrza nie będzie.

Jako społeczeństwo powinniśmy się spieszyć, bo stopień zanieczyszczenia powietrza w naszym kraju jest bardzo poważny.

Problem spalania wszystkiego, co ma jakąkolwiek wartość energetyczną nie jest problemem nowym. To się dzieje od bardzo dawna, bowiem to przede wszystkim problem ubóstwa. Współcześnie, to ubóstwo jest już zdefiniowane i wcale nie oznacza pospolitej biedy. Ubóstwa energetycznego nie musimy się wstydzić, bo najczęściej ono nie zależy wyłącznie od nas. Czym jest więc to ubóstwo energetyczne?

Najbardziej ogólne ujęcie: ubóstwo energetyczne<sup>1</sup> jest definiowane jako proporcja pomiędzy ponoszonym wydatkiem na zakup energii a łącznym dochodem jaki uzyskuje rodzina. W Polsce przyjmuje się, że jeśli wydajemy na energię więcej niż 17% naszych przychodów, to zaliczamy się do grupy obywateli znajdujących się w obszarze ubóstwa energetycznego<sup>2</sup>. Dla lepszego zrozumienia przykład: rodzina 5 osobowa, której miesięczny dochód wynosi 4.500 zł wydaje na zakup energii 850 zł (koszt energii elektrycznej + koszty gazu + koszty ogrzewania). Rodzina wydaje na zakup energii 18,8 % swojego dochodu, czyli znajduje się w obszarze ubóstwa energetycznego.

Z technicznego bowiem punktu widzenia nie ma większych problemów z uzyskaniem znaczącego postępu w ograniczeniu zanieczyszczenia powietrza przez urządzenia grzewcze. Technologia spalania paliw stałych z wysoką czystością spalin jest już powszechnie dostępna. W kraju mamy też wielu renomowanych producentów kotłów na paliwa stałe. Urządzenia te spełniają wiele wygórowanych kryteriów w zakresie efektywnego i czystego spalania. Zatem kupno odpowiedniego kotła nie jest problemem. Problemem jest przede wszystkim zamożność społeczeństwa, a dopiero później, zakup odpowiedniego urządzenia. Dotyczy to obszaru konsumentów, którzy nie mają dostępu do sieci ciepłowniczej.

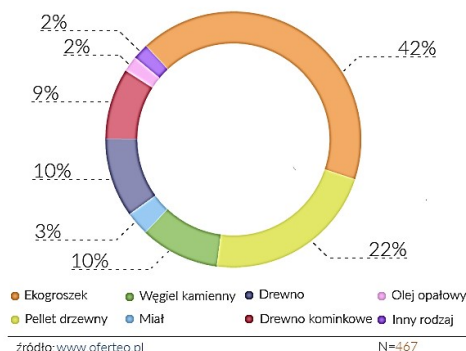
Z tych badań wynika, że 20% mieszkańców wsi i małych miast będzie, przynajmniej przez najbliższe lata, tylko „kibicami” wszystkich pomysłów o czystym powietrzu. Zanim drony będą śledzić dym z naszych kominów i karać użytkowników, warto się zastanowić nad problemem zamożności i jego rozwiązania w kontekście kosztów ogrzewania.

Zamożność można zwiększyć przez podwyższenie dochodu (co jest trudne) lub obniżenie kosztów życia np. obniżenie kosztów ogrzewania. Jedno i drugie oznacza, że pozostanie więcej pieniędzy w kieszeniach tej grupy obywateli.

W dyskusjach na temat czystego powietrza, dominuje argument techniczny, czyli konieczność stosowania nowoczesnych urządzeń grzewczych spełniających wysokie wymagania dotyczące sprawności energetycznej i czystość spalin. Bardzo mało mówi się jednak o skali wzrostu kosztów użytkowania tych urządzeń. A przecież koszty ponoszone na ogrzewanie w sezonie grzewczym w zasadniczy sposób rzutują na zamożność energetyczną a ponad to, będą towarzyszyć konsumentowi przez wiele lat.

Generalnie potępia się spalanie paliw stałych, widząc w nich wyłącznie główną przyczynę zanieczyszczenia powietrza. Tymczasem paliwa stałe są głównym paliwem stosowanym w naszym kraju w urządzeniach grzewczych. Pokazuje to poniższy wykres.

Rodzaj opału zakupionego w ciągu ostatniego roku



Z wykresu wynika, że ponad 80% paliwa używanego w urządzeniach grzewczych, to paliwa stałe. Systemy grzewcze oparte na tych paliwach są rzeczywiście główną przyczyną zanieczyszczenia powietrza. Jednak nie same paliwa są główną przyczyną takiego stanu rzeczy, ale ich jakość i technologie spalania.

Przysłuchując się dyskusjom na temat szkodliwości paleniem paliwami stałymi dochodzę do wniosku, że decydenci nie chcą dostrzegać innych argumentów, które są istotne.

W skali makro decyzje podejmowane są na poziomie lokalnej władzy a w skali mikro decyzję podejmuje konsument. Dwa poziomy decyzyjne i dwa różne obszary kryteriów. Władza patrzy na kryteria wyższego poziomu a konsument patrzy na kieszeń. Najczęściej decyzje w skali makro wymuszają określone zachowanie się konsumentów w skali mikro. To wymuszanie powinno być jednak racjonalne. Czy tak jest rzeczywiście?

Obawiam się, że nie. Tu i ówdzie słyszemy o powziętych już decyzjach przez władze lokalne o zakazie spalania na ich terenie węgla czy drewna. Decyzje powzięte z przekonaniem, że właśnie został znaleziony sposób na czyste powietrze. A przecież wystarczy przyglądnąć się sytuacji w obszarze motoryzacji. Super ustawy, stacje diagnostyczne, surowe przepisy homologacyjne i co? Miliony starych, używanych samochodów, którym daleko do spełnienia tych wszystkich nakazów i zakazów, a mimo to, są używane. Tak samo będzie z paliwami i urządzeniami grzewczymi, ponieważ „zimno” jest czynnikiem bezwzględny i dokuczliwym. Nie można zmuszać biednego do życia w zimnym domu tylko dlatego, że jego piec dymi.

Warto wziąć pod rozwagę fakt, że dofinansowanie do wymiany starego urządzenia grzewczego na nowe jest pomocą incydentalną. Rozwiązuje to wprawdzie problem po stronie władzy, ale nie po stronie konsumenta. Nowe urządzenie grzewcze wprowadza konsumenta najczęściej w wyższe koszty ogrzewania i to na wiele lat. Czy władza może iść „pod prąd” możliwości konsumentów? Trudne pytanie, ale warto się przynajmniej dobrze zastanowić, zanim zapadną decyzje.

W moim przekonaniu w pierwszej kolejności należy zastanowić się nad możliwością szybkiej poprawy sytuacji tej grupy ludności, która znajduje się poniżej progu zamożności energetycznej. Ta grupa jest całkowicie niewrażliwa na jakiegokolwiek programy wymagające własnego wkładu finansowego. Obszarem pierwszej potrzeby jest wieś i małe miasta. Tu można szybko poprawić sytuację, bowiem drewno jest używane i jest paliwem popularnym. Drewno jest najtańszym paliwem. Ogrzewanie domu drewnem na wsi nie jest tylko oszczędnością ale jest częścią kultury wiejskiej. Od zawsze piece na drewno służyły do gotowania i trwa to do dziś. To co już funkcjonuje jest ogromnym atutem w procesie dochodzenia do czystego powietrza. Tego nie wolno niszczyć, patrząc tylko przez pryzmat dymu i wartości PM10. To należy tylko modyfikować.

Patrząc na drewno trzeba widzieć te wszystkie korzyści jakie można odnieść przy jego racjonalnym użytkowaniu. Przytoczę tu kilka argumentów za drewnem. Prócz takich znanych jak to, że:

- ✓ Jest paliwem odnawialnym.
  - ✓ W procesie spalania emituje tyle dwutlenku węgla, ile pobiera z powietrza w czasie wegetacji.
  - ✓ Jest paliwem tanim, zwłaszcza dla konsumentów mających własny las.
- Warto popatrzeć na drewno w kontekście takich cech jak:
- ✓ Jest paliwem, które można samemu wyprodukować na specjalnej plantacji.
  - ✓ Jest atrybutem dla kreowania lokalnej przedsiębiorczości.
  - ✓ Przyczynia się do właściwego gospodarowania obszarami zadrzewionymi,
  - ✓ Kształtuje krajobraz,
  - ✓ Nie przyczynia się do powstawania odpadów komunalnych. Popiół jest nawozem!!!

Dla lepszego zobrazowania dobroci drewna można postawić kilka zasadniczych pytań.



Co jest lepsze i bliższe natury wiejskiego pejzażu, skład drewna czy skład węgla?



Co bardziej nam się opłaca: sprowadzać węgiel na wieś czy racjonalnie gospodarować drewnem z lokalnych lasów i terenów zadrzewionych?

Jest jeszcze jeden argument przemawiającym za używaniem drewna, to co nazywa się naturą człowieka. Ogień od zawsze towarzyszy człowiekowi. Popularność kominków wyrosła z naturalnej potrzeby bycia w bliskości ognia, w jego promieniującym cieple i specyficznym świetle. Kuchenka gazowa czy elektryczna nie oferuje tej specyficznej atmosfery „ogniska domowego”, co współczesna termokuchnia na drewno z widocznym płomieniem.



1. Instytut Badań Strukturalnych. Katarzyna Sałach, Piotr Lewandowski.  
[www.ibs.org.pl](http://www.ibs.org.pl)
2. Pracownia Badań Społecznych SGGW UI. Nowoursynowska 166 02-787  
Warszawa, UBÓSTWO ENERGETYCZNE WPOLSCE – Rafał Boguszewski,  
Tomasz Herudziński